

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6.00  
z dostawą do domu . . . zł. 6.30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.30  
za . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/11 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

## Słowo Polskie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polska, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 130.660. — Telef. Redakcji 27 i 102, międzyklastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## GABINET KONCENTRACJI GOSPODARCZEJ W PRADZE.

Praga, 8 grudnia (PAT.) Cała prasa przyjmuje z zadowoleniem skład nowego rządu. „Venkov“ określa nowy rząd jako gabinet koncentracji gospodarczej, którego pierwszym zadaniem będzie rozwiązanie kryzysu rolnego.

„Lidove Listy“ oświadczają, że główną podporą nowej koalicji są agrariusze i socjaliści, podczas gdy ludowcy zostali usunięci na drugi plan, co jednak nie przeszkodzi im w wiernym spełnianiu ich obowiązków, opartych na poczuciu godności.

„Česke Slovo“ wyraża zapatrywanie, że zgodne wystąpienie socjalistów przyczyniło się do rozbięcia koalicji mieszczańskiej, co pozwala żywić nadzieję, że przyszłość należy do socjalizmu.

„Bohemia“ nie jest zadowolona z przyznania Niemcom tek, które wydają się mniej wpływowymi, spodziewa się jednak, że osobiste kwalifikacje ministrów niemieckich pozwalają na skuteczne poparcie interesów Niemców.

„Sozialdemokrat“ podkreśla jako ważną nowość, że po raz pierwszy blok socjalistyczny wchodzi całkowicie w skład większości.

## W AUSTRII ODBĘDZIE SIĘ WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA.

Wiedeń, 8 grudnia. (AW) Coraz bardziej aktualną staje się sprawa wyboru nowego prezydenta republiki austriackiej. Według brzmienia konstytucji obowiązany jest obecny prez. Miklasch w ciągu 3 miesięcy ustąpić z zajmowanego stanowiska. Niektóre kół polityczne noszą się z zamiarem wniesienia do parlamentu doraźnej ustawy o automatycznym przedłużeniu urzędowania dra Miklascha do r. 1934. W razie ustąpienia Miklascha najpoważniejszymi kandydatami na stanowisko prezydenta państwa byłby ks. Seipel albo kanclerz Schober. Szanse obu tych kandydatów byłyby prawie równe. Za Schoberem oświadczyłby się m. i. socjaliści, dla których wybor ks. Seipela oznaczałby klęskę polityczną.

## PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI NA WŁOSKIM DWORZE KRÓLEWSKIM.

Rzym, 8 grudnia. (PAT.) Na dworze królewskim czynione są przygotowania do uroczystości ślubnych księcia następcy tronu. Według ustalonego programu, 6 stycznia odbędzie się przyjęcie dla przedstawicieli domów panujących i książęcych, 7 stycznia przyjęcie ogólne, 8 stycznia ślub i obiad dla rodziny królewskiej, 9 stycznia przyjęcie na Kapitolu, 10 stycznia galowe przedstawienie w Operze.

## NOWE ROZRUCHY CHŁOPSKIE W Z. S. S. R.

Moskwa, 8 grudnia. (AW) Z Bobrujska nadchodzi wiadomość o nowych rozruchach chłopskich. Według sow. informacji oficjalnych na czele rokoszan stoi b. ziemianin hr. Zabiełto, Polak. Władze sow. postanowiły bezwzględnie represjami stłumić rozruchy.

## P. Prezydent zaprosił na konferencję p. Daszyńskiego i p. Szymańskiego.

Warszawa, 8 grudnia (PAT.) Kancelaria cywilna pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Z polecenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej dr. Adam Lisiewicz udał się dnia 8 bm. do marszałka sejmiku Daszyńskiego oraz do marszałka senatu Szymańskiego, celem zawiadomienia o życzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbycia w poniedziałek 9 bm., konferencji w związku z otwarciem przesileniem

gabinetowym.

Warszawa, 8 grudnia. (zo) W kołach sejmowych mówiono dziś, że na konferencję do P. Prezydenta mają być zaproszeni również przedstawiciele wielkich ugrupowań sejmowych. Wymieniano pos. Niedziałkowskiego z PPS i pos. Dębskiego z Piasta, jako reprezentantów stronnictw centrowych. Możliwe, że będzie zaproszony również prezes Klubu Nar. pos. Rybarski.

## Nastroje przesileniowe w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 grudnia. (G.) Donoszą z Berlina: Wrzawa, jaką wywołał memoriał Schachta, nie ustaje. Rozpoczęła się obecnie ostra polemika pism rządowych z pismami opozycji na ten temat.

Pisma opozycyjne wyrażają zadowolenie z wystąpienia Schachta, przewidując kryzys rządowy i nie przypuszczając, aby obecny „słaby i nieudolny“ rząd miał otrzymać votum zaufania.

Pisma niemiecko - narodowe twierdzą, iż memoriał ma tę dobrą stronę,

że zmusił rząd Rzeszy do poniesienia dotychczasowej bierności, której głównym powodem jest paraliżujący wpływ socjaldemokracji.

W sferach rządowych nie liczą się z możliwością kryzysu gabinetowego. Rząd uważa rozłam wśród opozycji za zwrot pomyślny dla siebie.

Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy rząd uzyska votum zaufania. W każdym razie sytuacja jest bardzo poważna i przesilenie rządowe wisi w powietrzu.

=□=

## Tendencje rozłamowe w Labour Party. Minister Snowden grozi dymisją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 grudnia. (G.) Donoszą z Londynu: Wczoraj odbyło się pełne zebranie parlamentarnej grupy Labour Party. Celem powstrzymania tendencji rozłamowych minister Snowden, zagroził dymisją, jeżeli ekstremiści będą trwali przy żądaniu zwiększenia

świadczeń socjalnych, których budżet przyszłoroczny nie wytrzyma.

Lewy odłam partii pozostał bardzo niezadowolony. Należy oczekiwać dalszych trudności rządu w łonie własnej partii.

=□=

## Wyniki wyborów na Górnym Śląsku Grupy popierające Rząd — 909 mandatów, opozycja — 173 mandaty.

Katowice, 8 grudnia (PAT.) W dniu dzisiejszym odbywają się w 258 gminach wiejskich górnośląskiej części województwa śląskiego wybory komunalne. Wybory rozpoczęły się o godz. 8 rano. Przebieg aktu wyborczego zupełnie spokojny. Dotychczas (godz. 17) udział wyborców w głosowaniu wynosi 75 proc.

Katowice, 8 grudnia. (PAT.) W dniu 8 grudnia b. r. odbyły się wybory komunalne w gminach wiejskich polskiego Górnego Śląska. Na ogólną ilość 316 gmin wybory objęły 258. W 114 gminach wystawiono jedną listę.

Ponieważ w myśl zasady, ustalonej

w ordynacji wyborczej w gminach, w których zgłoszono tylko jedną listę, głosowanie nie odbywa się, przeto w dniu dzisiejszym przeprowadzono głosowanie tylko w pozostałych 144 gminach.

W 114 gminach, w których z racji zgłoszenia tylko jednej listy, akt głosowania nie odbył się, na ogólną liczbę 1.089 mandatów 909 mandatów uzyskały grupy polityczne, stojące na gruncie współpracy z Rządem. Pozatem 7 mandatów przypadło Niemcom reprezentującym lojalną ludność niemiecką.

Grupy opozycyjne uzyskały ogółem 173 mandaty, z których 128 zdo-

była grupa Korfantego, 24 N. P. R., 13 P. P. S., 8 Niemcy.

Wyniki wyborów ze 144 gmin, w których odbywało się głosowanie, nie są dotychczas wiadome.

## ZMNIJSZENIE SIĘ NIEMIECKIEGO STANU POSIADANIA.

Katowice, 8 grudnia (PAT.) Ostateczne wyniki wyborów w powiecie Tarnowskie Góry są następujące: Uprawionych do głosowania 8.825, ważnych głosów oddano 8.316. Polacy uzyskali przy zmienionej liczbie mandatów radzieckich 147 mandatów (w r. 1926 zdobyli 161), Niemcy zyskali 9 mandatów wobec 25 zdobytych w r. 1926. Proporcja mandatów wskazuje zmniejszenie się niemieckiego stanu posiadania. Ugrupowania stojące na gruncie współpracy z rządem uzyskały ogółem 127 mandatów, ugrupowania opozycyjne ogółem 29 mandatów. Wybory w tym powiecie odbywały się w 17 gminach na ogólną liczbę 24.

Według dotychczas wiadomych danych, wyniki wyborów w poszczególnych powiatach są następujące:

W pow. katowickim w 7 gminach, przy liczbie mandatów takiej samej jak w r. 1926, Niemcy uzyskali 15 mandatów (w r. 1926 uzyskali 24).

W pow. świętochłowickim w 56 gminach Niemcy zdobyli 24 mandaty (w r. 1926 — 31).

W pow. lublinieckim w 34 gminach Niemcy uzyskały 16 mandatów (w roku 1926 — 78).

W 16 gminach pow. rybnickiego uzyskały Niemcy 8 mandatów (w roku 1926 — 59).

## ST. ZJEDNOCZONE WYSYLAJA WOJSKO DO HAITI.

Nowy Jork, 7 grudnia. (AW) W związku z ostatnimi zamieszkami w republice Haiti na San Domingo, na mocy zarządzenia prezydenta Hoovera wysłano tam nowy oddział marynarki w liczbie 500 ludzi. Wobec wybuchu strajku generalnego w Haiti i dalszego zaostrzenia sytuacji mają być wysłane ze Stanów Zjedn. dalsze transporyt wojsk.

## NOWOBRANY PREZYDENT MEKSYKU WYJECHAŁ DO KALIFORNII.

Londyn, 8 grudnia. (AW) Z Meksyku donoszą, że nowoobрани prezydent Rubio opuścił Meksyk i udał się do St. Zjednoczonych, aby przeprowadzić kurację w jednym z sanatoriów amerykańskich w Kalifornii. Wyjazd prezydenta był otoczony ścisłą tajemnicą, gdyż obawiano się zamachu. Rubio obejmie rządy w lutym roku przyszłego.

## KONFERENCJA EKONOMICZNA 3 PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Tallin, 8 grudnia. (AW) W dniu 7 bm. odbyć się ma konferencja ekonomiczna Łotwy, Litwy i Estonii. W konferencji bierze udział około 100 osób.

=□=

## Żegluga rzeczna w Polsce.

Niedługo zima obejmie w swe inro-  
żne kleszcze nasze rzeki spławne, po-  
zbawiając nas w ten sposób na pewien  
czas komunikacji rzecznej.

Długość dróg wodnych z rozwinię-  
tą, żegluga wynosi w Polsce zaledwie  
1.863 km. Jest to niewiele, jeśli się zwa-  
ży, że drogi wodne Francji ciągną się  
na powierzchni 12.000 km., a Niemiec  
10.000 km. A szkoda. Przewóz drogą  
wodną jest 4—5 razy tańszy od prze-  
wozu koleją. Gdy na kolei parowóz o  
sile 1000 KM. przy średnich spadkach  
ciągnie pociąg z ładunkiem 1000 tonn,  
to na kanale żeglugowym holownik  
o sile 100 KM. może ciągnąć 1200  
tonn, a na dużej rzece holownik o sile  
1000 KM. może ciągnąć przeciętnie pra-  
dą 4000 tonn z szybkością 5 km. na go-  
dzinę. Płynące z biegiem prądu barki  
nawet bez holownika otrzymują je-  
szcze siłę pociagową od prądu, która,  
naprzykład na Wiśle, dla barki o po-  
jemności 1000 tonn wynosi około 20  
KM.

Nasza rzeczna flotyła handlowa  
rozporządzała ostatnio 119 statkami  
parowymi o sile przeszło 13.000 KM.,  
18 statkami motorowymi o sile 879  
KM., 444 barkami i kypami o sile no-  
śnej, wynoszącej przeszło 77.000 tonn.

Drogi wodne, jako szlaki komunika-  
cyjne, stają się u nas coraz bardziej  
popularne co widać choćby w  
stałym wzroście przewozu pasażerów  
i towarów. Gdy naprzykład w r. 1923  
na niektórych naszych drogach wod-  
nych (na Wiśle między Sandomie-  
rzem a Toruniem, oraz między Sando-  
mierzem i Gdańskiem) przewieziono  
przeszło 350.000 osób i 140.000 tonn  
towarów, to już w r. 1926 pasażerów  
przewieziono około 800.000, a towa-  
rów przeszło 600.000 tonn. Mimo to  
ruch na naszych drogach wodnych sta-  
nowi tylko 3,1% w ogólnym ruchu  
towarów i 7% ogólnego ruchu pasa-  
żerskiego i towarowego, podczas, gdy  
w Niemczech wynosi on 25 i 33%.

Różnica w cenie przewozu maso-  
wych ładunków między koleją żelazną  
a drogą wodną wynosi na tonnie-kilo-  
metrze 1 i pół gr.; ostatnio suma prze-  
wozów wynosiła w Polsce około 16,6  
miliardów tonn-kilometrów. Wzię-  
wszy pod uwagę charakter naszych  
przewozów, przypuścimy, że odsetek  
tych przewozów, jaki powinien wy-  
paść na drogi wodne, wyniesie tak,  
jak we Francji, czy Niemczech 20  
proc. ogólnego przewozu; a więc przy  
korzystaniu z dróg wodnych zaoszczęd-  
zilibyśmy: 1,5 gr. × 4 miliardy = 60  
milionów złotych i o taką sumę zmnie-  
szyłyby się koszty własne przewo-  
znych wód towarów. Ale na tem nie  
koniec; zważmy, że dla tak wydatne-  
go podniesienia naszej żeglugi musieli  
byśmy nabyć odpowiedni tabor. Otóż

ten tabor kosztowałby o 198 milionów  
złotych taniej od taboru kolejowego o  
teższej samej zdolności przewozowej.

Jasne więc, że wysiłki naszych  
władz i wybitnych techników zmie-  
rzają w kierunku zapewnienia Polsce  
jak najgęstszej sieci dróg wodnych, a  
stworzone przez społeczeństwo Towa-  
rzystwo Popierania Budowy Dróg  
Wodnych w Polsce jest najlepszym  
wyrazem zainteresowań naszem i dro-  
gami rzecznej.

W pierwszym rzędzie wchodzi w  
grę połączenie zagłębia węglowego z  
brzegiem morskim w Gdyni, czyli t.  
zw. kanał węglowy, któryby biegł z  
zagłębia przez Łódź, Łęczycę, jeziora  
kujawskie do Wisły, a stąd dalej do  
morza. Dalej jest mowa o połączeniu

drogą wodną Brześć n/B. z Warsza-  
wą przez Małkinie i z Pińskiem przez  
rzekę Muchawiec, Kanał Królewski i  
rzekę Pinę. Następnie rzeka Dniestr  
po połączeniu jej z jednej strony z Sa-  
nem w miejscu, gdzie wpada on do  
Wisły, a z drugiej — z Prutem — da  
nam połączenie wodne z Rumunią i z  
Morzem Czarnym.

Dodawszy do tych planów inne  
mniejsze, otrzymamy obraz potrzeb  
naszych w tej dziedzinie, które będzie  
można zaspokoić za cenę około 1 mil-  
jarda złotych. Oczywiście, że na pier-  
wszym planie jest budowa t. zw. kana-  
łu węglowego, łączącego zagłębie z  
morzem; budowa ta ma kosztować  
około 600 milj. zł. i jest obliczona na  
25—30 lat.

F. J.

## „Tombs” --- dziwaczne curiosum Nowego Jorku.

Wieżenie miejskie N. Jorku tworzy największą osobliwość w życiu ame-  
rykańskim. — Charakterystyczne urządzenia i metody, stające daleko  
poza dzisiejszym rytmem życia. — Klatki z więźniami, jak w ogrodach  
zoologicznych. — Nawet w więzieniu znaleźć umieją Amerykanie „business”

N. Jork, koniec listopada.

Życie codzienne Amerykanów sprawia  
na przybyszu europejskim wrażenie  
nieledwie czegoś egzotycznego. Tru-  
dno się Europejczykowi oswoić z jego  
tempem i treścią, z jego nasileniem i  
charakterem. Ale jeszcze bardziej nie-  
zrozumiałe są dla nas niektóre insty-  
tucje amerykańskie, służące sprawom  
życia, ale leżące już jakby poza na-  
wiasem codziennego życia. Mam na  
myśli więziennictwo amerykańskie.  
Dla tego, kto kiedykolwiek zwiedzał  
więzienia europejskie, a potem miał  
sposobność zapoznać się z amerykań-  
skimi, stanowią te ostatnie prawdzi-  
we „curiosa”.

Do takich dziwacznych „curiosów”  
należy poza osławionym i wielokroć  
już opisywanym „Sing-Singiem” —  
również i więzienie miejskie N. Jorku,  
tak zwane: „Tombs”.

Już sam widok zewnętrzny budzi  
dziwne wrażenie: Szereg masywnych  
gmachów, w antycznym stylu Tuda-  
rów, wygląda raczej na średniowie-  
czne zamki feudalne, niż na więzienie.  
Z utrzymanego w tym samym stylu  
sądu karnego widać do więzienia  
most, wieszący ponad ulicą, ukształto-  
wany na wzór słynnego weneckiego  
„mostu westchnień”. Wchodząc na ten  
most spotykamy tak zwanych „shery-  
fów”, strażników, eskortujących wię-  
źniów. Gdyby nie mundur służby bez-  
pieczeństwa — trudno byłoby odró-  
żnić strażników od więźniów. Każdy  
strażnik przykuły jest bowiem do wię-  
źnia, którego prowadzi. Cała różnica  
polega jedynie na tem, że strażnik ma

skutą lewą rękę, a prawa może wy-  
dobyć klucz i otworzyć nikłową szpan-  
gę kajdan. Widok tych razem skutych  
strażników i więźniów czyni niesamo-  
wicie dziwne wrażenie, które najzu-  
pełniej nie da się pogodzić z dzisiej-  
szym charakterem życia. Są to jakby  
upiory z czasów inkwizycji, czy też  
zamierzchłego niewolnictwa.

Wnętrze więzienia wzbudza jeszcze  
silniejszą niechęć, a zarazem zdziwie-  
nie, że coś podobnego wogóle może  
istnieć. Na wąskim korytarzu rozmie-  
szone są cele, które jednak zamiast  
drzwi posiadają jedynie wysokie i ge-  
ste kraty. Jakby klatki wyjęte z...  
ogrodów zoologicznych! Tylko, że  
nieco obszerniejsze i czystsze... To  
niezwykłe urządzenie cel służy ku te-  
mu, by strażnicy mieć mogli więźniów  
stałe na swej uwadze. Ani jeden ruch,  
ani jedno słowo zamkniętego w celu  
więźnia nie może zatem uciec uwadze  
strażników. Przez szerokie kraty wi-  
dać wszystko, jak w klatkach mena-  
żerii cyrkowych... Wrażenie jest oczy-  
wiście bardzo przykre.

Odpowiednie „curiosum” stanowią  
również cele, przeznaczone dla skła-  
dania wizyt więźniom. Są to jakby  
okładowane szafy, które na pierwszy  
rzut oka czynią wrażenie jakby „ko-  
mórek tortur”. Nie lepiej przedstawia  
się również wnętrza tych „szaf”. Są  
one prawie zupełnie pozbawione świa-  
tła, tak że więzień i odwiedzający nie  
widzą się nawzajem. Mimo to jednak  
przeprowadzone jest ścisłe odgrani-  
czenie między miejscem dla więźnia,  
a miejscem dla gościa, co oczywiście

wobec stałej ponadto kontroli strażni-  
ków utrudnia dość silnie swobodne  
porozumiewanie się.

Bardzo ciekawie przedstawiają się  
również „środki bezpieczeństwa” w  
Tombs. Wszystkie cele i korytarze po-  
siadają automatyczne zamki i wystar-  
czy jedno pociśnięcie guzika elektry-  
cznego, aby wszystkie korytarze i ce-  
le zamknęły najzupełniej wszelki do-  
stęp do siebie. W ten sposób władze  
więzienne chronią się przed możliwo-  
ścią jakichkolwiek buntów więzien-  
nych. Także w czasie spaceru wię-  
źniowie nie otrzymują zbytnej swo-  
body ruchów. Prosto idą „gesiego”  
aż do końca korytarzy i tu... odbywa-  
ją spacer.

Jak z powyższego opisu wynika  
jest więzienie nowojorskie „Tombs”  
bardzo ciężkie. Ale równocześnie po-  
siada ono urządzenia, które pozostają  
w jaskrawym kontraście z jego bar-  
barzyństwem. I tak codziennie o 10  
rano i o 3 popołudniu otwierają się  
kraty cel i wchodzi sprzedawca gazet  
z ogromnym wyborem dzienników i  
magazynów. Każdy więzień może o-  
czywiście kupić sobie dowolną ilość  
gazet. W porze obiadowej zaś przy-  
mnie kelner zamówienia na doskonale,  
luksusowe obiady, które więźniowie  
zamawiać mogą za osobną opłatą w  
specjalnej restauracji więziennej. Busi-  
ness to business! Nawet w więzieniu  
prowadzić mogą Amerykanie interesy.  
I nie tylko restauracja mieści się w  
Tombs. Można tam również znaleźć  
bardzo obszerny sklep, w którym jak  
w największych domach handlowych  
można nabyć wszystko, począwszy  
od cygar i papierosa, a skoń-  
czony na bieliznie i pomadzie do  
włosów. Nawet o zaniłowaniu „płci  
pięknej” pomyślano. Wszelkie artyku-  
ły w skład toalety damskiej wchodzą-  
ce są tu nabycia! Wszystko mogą  
więźniowie kupować, jeśli notabene  
mają pieniądze. A płaci się specjale-  
mi monetami więziennymi, lub też  
czekami, podpisanymi przez odpowie-  
dniego świadka.

W oryginalnej formie pomyślano  
również w „Tombs” o pociechach reli-  
gijnych dla więźniów. Większa ubika-  
cja mieści w sobie świątynię prote-  
stancką, w której co pewien czas od-  
bywają się specjalne nabożeństwa. Ale  
co najciekawsze: w tej samej ubikacji  
odbywają się także nabożeństwa ży-  
dowskie! Jakby za dotknięciem róż-  
dżki carodziejskiej zniknęła zewsząd  
krucyfiksy, a miejsce ich zajmują...  
talmud i rodaty żydowskie. W jaki  
sposób to się dzieje — jest już tajem-  
nicą mechanizmów amerykańskich.

Te „cuda” komfortu obok niesłycha-  
nie ciężkich warunków higieny, w ja-  
kich żyją więźniowie w „Tombs” —  
tworzą dziwaczne „curiosum”, którego  
Europa nie zna i nie stosuje i — bądź-  
my szczerzy — nigdy nie powinna  
stosować.

St. W.

HENRI DE MONTHERLANT. 47)

## Ludzie areny.

(Ciąg dalszy.)

— Proszę powiedzieć szczerze, że  
igrzyska w Jerez interesowały pana  
więcej, niż ja.

Raz okazał się zrecznym. To co mó-  
wił było prawda, lecz w słowach, w  
tonie był trochę rozmyślny patos.

— Nie. Ale przez dwie godziny  
trwać u boku pani, i nie móc pani po-  
wiedzieć nic z tego co bym chciał, nie  
móc pani nawet dotknąć... nie, to by-  
łaby męka. Nie miałem odwagi. I wo-  
lałem nie widzieć pani, niż widzieć pa-  
nią w tych okolicznościach.

Soledad była widocznie wzruszona,  
bo już bez wyniosłości, głosem nieco  
łagodniejszym, rzekła:

— Mógł pan jednak na mnie patrzeć.

Stanowczo, pomyślał Alban, kobie-  
ty są łatwiejsze do prowadzenia niż  
konie. Zawsze można je wziąć na odro-  
binę tego rodzaju miodu.

Powiedziałaby jakby na zakończenie  
całej sprawy.

— Długo jeszcze będę urażona tem,

co pan uczynił, i może pan wiele zro-  
bić, żebym panu przebaczyła.

— Wszystko co człowiek może zro-  
bić, zrobię dla pani.

Skoro mówiła o pokusie, znaczy, że  
już uzyskała przebaczenie.

— A pani? jeśli ja trochę „zawiniłem”  
wobec pani, czy pani również nie za-  
winiła? Dlaczego to słowo zmasane  
na ławce? Jakież tydzień przeżywałem!

— Doprawdy, cierpiał pan bardzo?

— Tak, bardzo.

Raz jeszcze odwracając twarz ku  
niemu:

— Bardzo, bardzo?

Alban miał nieszczęsną manję mó-  
wienia prawdy:

— Oczywiście, nie myślałem o sa-  
mობójstwie...

Porwał ją krótki śmiech. Rzekł.

— Proszę mi teraz powiedzieć, co  
pani napisała na ławce, i dlaczego to  
pani zmasała?

Uśmiechnęła się.

— Powiem to panu później.

— A pani obietnica?

— Także później.

— Ale jednak dzisiaj?

— Może, ale nie obiecuję.

Torero Esparraguera nadjechał na  
koniu, uklonił się:

— Senorita, senor książę prosi. Pra-  
gnie panią przedstawić markizie de  
Martorilla.

Kiedy Soledad odjechała, Alban  
znow zaczął rozważać wiadomość, któ-  
rą dostał wczoraj wieczór, wróciwszy  
z Jerez do Sewilli wczoraj, w Tetuan,  
podczas wbijania banderilli, Bunero  
dostał się na rogi i zginął. Dzienniki  
nie wychodziły ani w niedzielę wie-  
czór, ani w poniedziałek rano, wiado-  
mość przyszła telegraficznie i nie zna-  
no żadnych szczegółów.

— To demon wiosennych igrzysk —  
rzekł Esparraguera.

— Jakto?

— W kwietniu było to najwięcej  
mocy, z powodu świeżej paszy, a to-  
rero przeciwnie nie ma wprawdy po ca-  
łej zimie bez walki. A potem, Bunue-  
lo nie był młody... miał brzuch... pu-  
bliczność madrycka...

Dookoła nich były pastwiska księ-  
cia, łąka błyszcząca, ograniczona nie-  
bem, Z poza gajów tamaryszkowych  
przeglądały budynki czerwono ma-  
lowane, nad którymi widziało się me-  
stki żelazne, podobne do tych, jakich  
używają w łodziach podwodnych: słu-  
żyły za punkty obserwacyjne, stąd

można było widzieć byki, otwierać i  
zamykać bramy, i gdzie w tej chwili  
kaczyli goście. W obszernym zagro-  
dzeniu, wśród cytryn i tamaryszków,  
zamknięto byki, które dziś wieczór  
miały być odprowadzone na stację —  
skąd pojadą do Walencji. W drugim  
były byki rezerwowe; w jeszcze in-  
nem krowy i jałówki. Hen, na wolnym  
bloniu pasła się gromadka młodych  
byków.

I to wszystko od wczoraj stało się  
bardziej poważne.

Bunuelo! Jedna godzina, nie, jedna se-  
kunda zniszczenia istoty, która była na-  
szym wypoczynkiem w straszliwą zja-  
wę, w upiór naszych nocy, gotowe-  
go czynić nam wieczne wyrzuty. Bu-  
nuelo, dzielny banderillero, był mimo  
wszystko biednym człowiekiem. Al-  
ban szedł do niego tylko po wskazów-  
ki i rady, dotyczące jego sztuki. Cóż  
wiedział o jego życiu? I cóż go ono  
obchodziło? Czy wiedział bodaj, że  
ma on jakieś życie? Lecz teraz ten  
przeciętniak stał się potwornie wielki,  
pełny wiedzy i mocy. I Alban w swej  
zgryzocie wspominał kilka słów ser-  
decznych, które mu był powiedział.

(C. d. n.)

## Sygnal z ziemi na Marsa.

Londyńskie National Laboratory of Physical Research (Narodowe Laboratorium Doświadczeń Fizycznych) poruszyło świat uczonych swym zamiarem oświetlenia Marsa z ziemi.

W tym celu ma być zapalony na szczycie górskim Jungfrau 10 ton metalicznej magnezji. Odbędzie się to w czasie, gdy Mars znajdzie się w najbliższej odległości od ziemi. Olbrzymi ten fajerwerk ma na celu oświetlenie możliwych na Marsie pól śniegowych, co spowoduje, że mieszkańcy Marsa, zauważa, nareszcie sygnały ziemi i odpowiedzą na nie podobnie.

Zamysły angielskiego Laboratorium wywołały w świecie uczonych żywioną polemikę na temat, czy sygnał taki jest celowym.

Większość z nich jest zdania, że fajerwerk ten, który będzie kosztował około 50 tys. dolarów, chybi celu. Nie jest bowiem pewnem, czy sygnał świetlny przedrze się przez przestrzenie międzyplanetarne i dosięgnie powierzchni Marsa. Po drugie, niewiadomo, czy byłby zrozumiany, gdyby nawet dosięgnął Marsa. Pominawszy już powyższe, uczeni twierdzą, że wybrano i czas wystrzelenia fajerwerku zupełnie nieodpowiedni. Jak twierdzą, najlepszym momentem w tym celu byłby rok 1939. Wogóle jednak fajerwerki magnezjowe nie są w stanie spełnić swego zadania. Nie zrozumiałoby ich zapewne na Marsie. Bez wątpienia, na Marsie są pola śniegowe, a nawet udało się uczonym zauważyć przez teleskop opadanie śniegu, który szybko topniał. Nie wyklucza to, że mogą być na Marsie okolice, w których śnieg leży grubymi warstwami. Nie trzeba zapominać, że oko nasze i najlepsze instrumenty optyczne zawo-  
dzą, z powodu drgań atmosferycznych, tak, że trudno jest otrzymać dokładne zdjęcia fotograficzne, lub stwierdzić okiem, co się dzieje na powierzchni Marsa.

Stwierdzono, że temperatura na Marsie podlega wielkim wahaniom, od wielu stopni niżej zera do 25 stopni ponad zerem w okolicach równika marsyjskiego.

Atmosfera na Marsie jest daleko rzadsza od naszej ziemskiej atmosfery. Zgodnie z tem, i te twory, które ewentualnie żyją na Marsie, musiały się dawno już zastosować do warunków, w

jakich muszą żyć. Mają one prawdopodobnie zmysły, rozwinięte inaczej. Jest więc mocno prawdopodobnem, że tak oczy marsjan, jak i ich aparaty optyczne mogą być zupełnie nieczułe, mogą nie zareagować na sygnały ziemi, dla tego prostego powodu, że ich nie dostrzegą, z przyczyn czysto fizycznych.

==□==

## Kronika automobilowa.

### CENY WOZÓW UŻYWANYCH.

Coraz więcej na rynku pojawia się wozów używanych, albo t. zw. okazjowych, to też na porządku dziennym staje sprawa ceny samochodu używanego.

Na zachodzie w handlu używanymi samochodami ustaliły się już prawie zwyczaje kupieckie, regulujące ceny wspomnianych samochodów. Po dorozumy „salonie” samochodowym, wóz będący przedmiotem transakcji, uważany już jest, że ma „rok”, chociażby nawet parę miesięcy temu opuścił fabrykę. Na podstawie daty opuszczenia przez fabrykę danego samochodu i ceny jego w New Yorku, ustalono następujące zasady obliczania cen wozów okazjowych; wóz używany od 1 do 6 miesięcy ma wartość 75 proc. ceny, w końcu pierwszego roku używalności — 57 proc., w końcu drugiego roku — 30 proc., czwartego — 17 proc., piątego — 8 proc.

Obliczenie powyższe oparte jest na tej zasadzie, że samochód powinien być całkowicie zamortyzowany w ciągu 6 lat. Trzeba przytem pamiętać, że obliczenia powyższe mają tendencje raczej wyższą, gdyż rynek amerykański usiłuje zniechęcić publiczność do kupowania wozów okazjowych, pragnąc powiększyć obroty sprzeda-

ży wozów nowych. W interesie producentów leży, by samochód jak najszybciej wyszedł z użycia. Inna jest polityka produkcji europejskiej. Amortyzacja samochodu w Europie obliczona jest przeciętnie na lat 10, to też wozy europejskie używane uzyskują znacznie wyższą cenę.

### AMERYKANIE BUDUJĄ EUROPEJSKI AUTOMOBIL

Jedno z amerykańskich towarzystw uzyskało licencję na budowę wozu firmy angielskiej Austin. Jest to już drugi wypadek produkowania samochodu konstrukcji europejskiej w Ameryce. Od dwóch lat już produkują w Stanach Zjednoczonych samochody włoskiej marki Lanci.

### KOSZTA UTRZYMANIA SAMOCHODU W AMERYCE.

Według ścisłych obliczeń National Automob. Chamber of Commerce, jeden samochód w Stanach Zjednoczonych przebiega rocznie 17.000, koszt zaś przebycia jednego kilometra wynosi przeciętnie 35'95 gr. W ten sposób koszt utrzymania wszystkich samochodów w Stanach obliczone są na ogromną sumę 136 miliardów złotych rocznie.

Gdyby się udało koszt utrzymania

obniżyć np. o 1 cent. na 1 kilometrze, można by zaoszczędzić rocznie 2 miliardy dolarów! Pod tym jednak względem nie można się spodziewać oszczędności po Amerykanach, którzy nie liczą się z wydatkami na utrzymanie wozu. Dlatego też samochody amerykańskie konsumują bardzo znaczne ilości benzyny.

### TERMINY WYSTAW AUTOMOBILOWYCH.

W roku przyszłym odbędą się wystawy automobilowe w następujących terminach: od 24 stycznia do 3 lutego Amsterdam, od 25 stycznia do 2 lutego Kopenhaga (motocykle i wozy użytkowe), w końcu stycznia w Chicago i Rzymie, w pierwszej połowie lutego w Kairo (automobile osobowe); w połowie marca w Kopenhadze, w Wiedniu (Targi) od 21 marca do 30 marca; w Genewie od 2 października do 12 października, w Paryżu (automobile osobowe) w drugiej połowie października, „Olympia Show” w Londynie w październiku; w Pradze od 23 października do 2 listopada (motocykle); w Paryżu od 13 listopada do 23 listopada (automobile użytkowe); w Londynie w listopadzie (użytkowe); w Brukseli od 6 grudnia do 17 grudnia.

+ Pojedynek na języki — i to nie jakaś zwykła utarczka zacietrzewionych kumoszek, lecz prawdziwy pojedynek na języki — miał niedawno miejsce w jednym z miasteczek anatolijskich. Dwaj Turcy, mający poważny powód do zwady, usiedli naprzeciw siebie i postanowili... gadać, aż jeden drugiego przegada. Po czterech dniach nieprzerwanej gadaniny, policja zabrała jednego z pojedyńkowiczów w stanie nieprzytomnym do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

==□==

## Zycie prowincji.

□ KOSÓW. Wspomnienie pośmiertne. Umarł w Kosowie 1 grudnia referendarz tutejszego starostwa Tadeusz Duleba w wieku niespełna lat 40. Należy mu się wspomnienie pośmiertne, gdyż był przykładem cnót urzędnika Polaka. W trudnych czasach dźwignia naszej ojczyzny był cichym pracownikiem, pożytecznym na wszystkich polach. Kryształowy charakter, bystry, taktowny, a uczynny załatwiał rzeczy krótko i odręcznie bez zbędnej biurokracji a sprawiedliwie. To też walił się na niego sprawy, z którymi jednak umiał się uporać. Nietylko to, ale równocześnie przyjął na siebie obowiązek komisarza rządowego miasta Kosowa i zarządzał nim z całym oddaniem. Starał się wprowadzić pewien ład w powstającym tu uzdrowisku. Kilka miesięcy też zajmował stanowisko starosty i prezesa Rady Powiatowej. Spodziewał się zamianowania starostą na stałe, na co zasługiwał. Cóż kiedy spotkał go zawód. Zmęczony nadmiarem pracy zniechęcił się do Kosowa i postarał o przeniesienie do Kołomyi. Niestety, nie doczekał się tego, bo wafły i przepracowany organizm nie przetrzymał choroby. Zostawił wdowę z trojgiem dzieci. Charakterystyczne, że mając już wysoką gorączkę, trapił się jeszcze, że nie będzie mógł wziąć udziału w zebraniu komisyjnym w Rumunii, celem odzyskania polskiej fundacji im. Rudkowskich w Wyznicy na Bukowinie. Żal nam dzielnego urzędnika-obywatela. Cześć Jego pamięci. — Dr. Tarnawski z Kosowa.

## Zycie gospodarcze.

### Światowe rynki metalu ożywiły się.

W tygodniu ubiegłym nastąpiło na wszystkich rynkach metalowych nieco większe ożywienie. Ceny metalu na giełdzie londyńskiej kształtowały się niejednolicie: zwykowała cyna i miedź elektrolityczna, spadły natomiast cynk i miedź standard, wszystko zaś inne metale utrzymały się na poziomie niezmiennym. Według przewidywań fachowców, baissy w najbliższym czasie spodziewać się nie należy, albowiem konsumenci nie są dostatecznie zaopatrzeni w metale, ponieważ przez dłuższy czas wstrzymywali się od kupna, licząc na dalszy spadek cen. Wobec tego można przypuszczać, że popyt na nie będzie duży. Cyna osiągnęła w minionym tygodniu dość znacznąwyżkę, wywołaną pogłoskami o mającym nastąpić ograniczeniu produkcji; pogłoski te jednak, jak się okazało, były mylne, albowiem dnia 27 listopada r. b. odbyło się posiedzenie Tin Producers Association, na którym czołowa grupa partii grającej na wyżkę, a mianowicie Anglo Oriental Corporation, której udało się w ciągu listopada podnieść cenę cyny o 15 dol. — zaproponowała ograniczenie produkcji o 10 procent. Ze względu jednak na sprzeciw wszystkich prawie innych grup restrykcji produkcji nie uchwalono. Na konferencji kartelu cynkowego, która odbyła się, jak wiadomo, w Brukseli dnia 19 listopada r. b., postanowiono rozwiązać kartel z dniem 31

grudnia r. b. i zebrać się dopiero w drugiej połowie stycznia celem omówienia możliwości stworzenia organizacji, opierającej się na innych podstawach. Daleko idące różnice poglądów między przemysłem polskim a innymi grupami kontynentalnymi, nie dały się bowiem uzgodnić. Polacy przeciwstawili się ograniczeniu produkcji, zwłaszcza w proponowanym stopniu o 10 do 15 procent. Przyczyna tego negatywnego stanowiska leży w tem, że wraz ze zmniejszeniem produkcji cynku musiałaby spaść wytwórczość kwasu siarczanego, jednego z podstawowych surowców do wyrobu niektórych nawozów sztucznych. Wiadomość o rozwiązaniu kartelu spowodowała znaczny spadek cen cynku. — Ołów miał tendencję utrzymaną, — miedź zaś, wskutek małego popytu, uległa niżce.

Ceny główniejszych metalu kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonnę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 14-go, druga z 21-go, trzecia z 28-go listopada r. b.): aluminium 4349, antymon 2247, cyna aluminium 7511 — 7687 — 7907, cynk hutniczy 885 — 861, miedź elektrolityczna 3487 — 3552, miedź standard 2921 — 2974 — 2953, ołów miękki 925 — 914 — 914, nikiel 7490, rtęć 29;417, srebro za 1 kg 133.

kampanji 1929/30 wyniesie 4.854.000 ton wobec 4.390.272 ton w kampanji 1928/29. Przerób buraków nie natrafia na większe trudności i odbywa się ogółem gładko. Zawartość cukru w burakach jest wysoka, przyczem jednakże polaryzacja waha się u poszczególnych cukrowni od 17'1 do 20'6 prc.

Zbyt cukru na rynku krajowym wyniósł w październiku r. b. 20.983 ton, wobec 31.120 ton w październiku ub. r. To zmniejszenie się sprzedaży tłumaczy się przede wszystkim tem, że w miesiącu wrześniu kupcy nabyli znacznie większe ilości cukru z uwagi na nową taryfę kolejową, a obecnie wyzbywają się swych zapasów, wstrzymując się zarazem od kupna.

Obecna kampanja będzie w Polsce pod względem wysokości produkcji rekordowa, wyniesie bowiem według oszacowania Międzynarodowego Stowarzyszenia Statystyki Cukrowniczej przypuszczalnie 849.000 ton wobec 747.268 ton w kampanji 1928/29. Wzrost więc wynosić będzie 13.61 prc. W związku z tą znaczną podwyżką produkcji w stosunku do poprzednich lat powstają poważne trudności magazynowe, pomimo forsownych wysyłek cukru do portów w Gdyni i Gdańsku; od początku bież. kampanji do 20 listopada wysłano do portów już ogółem 102.000 ton cukru białego i surowego. Ponieważ cukrownie nie byłyby w stanie pomieścić w swoich własnych magazynach tych ilości cukru, jakie pozostaną po uwzględnieniu już wszystkich wysyłek, możliwych w czasie trwania kampanji buraczanej, przeto wynajęto w kraju cały szereg obcych magazynów dla składowania cukru.

W przyszłości sytuacja w tej mierze się polepszy, ponieważ, jak wiadomo, cukrownie zachodnio - polskie postanowiły ostatnio przystąpić do wybudowania w Gdyni dwóch nowoczesnie urządzonych magazynów.

# FILTRY

**KUNZ** LWÓW, Telefon 1-96  
Króla Leszczyńskiego 41  
n10399

### Rekordowa produkcja w bieżącej kampanji cukrowniczej w Polsce.

Tegoroczny obszar plantacji buraczanych w Polsce szacowany jest na 245.416 ha wobec obszaru faktycznego 230.385 ha w kampanji 1928/29. wzrost

wobec 6.52 prc. W październiku przerobiono we wszystkich cukrowniach Polski (70) 12.521.066 q. Spodziewany przerób buraków w całej

## Polska na tle produkcji europejskiej.

Badając międzynarodową statystykę produkcji, dochodzimy do wniosku, że Polska pod względem wytwórczości dóbr gospodarczych zajmuje jedno z pierwszych w Europie miejsc, zwłaszcza, jeśli chodzi o produkty rolnicze oraz bogactwa naturalne.

Pod względem produkcji żyta i ziemniaków zajmujemy 3-cie miejsce w Europie (Rosja, Niemcy, Polska), jęczmienia — 4-te (Rosja, Niemcy, Hiszpania, Polska); owsa również 4-te (Rosja, Niemcy, Francja, Polska); pszenicy — 11-te.

W produkcji cukru zajmujemy 5-te miejsce w Europie (Niemcy, Rosja, Czechosłowacja, Francja, Polska); spirytusu — 4-te (Niemcy, Francja, Anglia, Polska); lnu i konopi — 2-gie (Rosja, Polska); soli — 7-me.

W europejskiej produkcji ropy naftowej stoimy na 3-cim miejscu (Rosja, Rumunia, Polska); cynku na 2-gim (Belgia, Polska); żelaza i stali na 7-mem.

W produkcji węgla kamiennego i brunatnego zajmujemy 4-te miejsce (Niemcy, Anglia, Francja, Polska).

Nasz przemysł włókienniczy (podług ilości wrzecion bawelnianych) stoi na 8-mym miejscu (Anglia, Niemcy, Francja, Rosja, Włochy, Czechosłowacja, Belgia, Polska).

## Sowiety zakupiły pałac w Londynie na swoją ambasadę.

Londyn, 8 grudnia. (PAT). Rząd sowiecki zakontraktował jeden z najpiękniejszych pałacowych domów w dzielnicy zachodniej Londynu. Pałac ten zwany Synderland House, przeznaczają Sowiety na rezydencję Sokołnikowa, nowomianowanego ambasadora sowieckiego przy rządzie brytyjskim.

Sokołnikow ma przybyć do Londynu w bieżącym tygodniu, i, jak sądzą tu, zechce skorzysta z pobytu króla Je-

zego w pałacu Buckingham, aby złożył królowi osobiście listy uwierzytelniające.

Oczekują, że również ambasador brytyjski w Moskwie sir Esmond Ovey złoży w tym samym czasie swoje listy na Kremlu. Ambasador Ovey nie wyjechał wczoraj z Londynu, jak zapowiadano, opóźniając odjazd z powodu przerwy w ruchu parowców na kanale La Manche wskutek silnej burzy.

## Koniec kadencji Smetony.

Kowno, 8 grudnia. (AW) Koniec kadencji prez. republiki Smetony upływa 20 bm. Prawdopodobnie zostanie ogłoszony dekret przedłużający pełnomocnictwa prezydenta na następne 3 lata.

### POLSCY PROFESOROWIE W KOWNIE.

Kowno, 8 grudnia. (AW) Profesorowie uniwersytetu dr. Semkowicz (Kraków) i Antoniewicz (Warszawa) bawiący od kilku dni w Kownie, podejmowani byli przez Polskie Zjednoczenie Akademickie bankietem, na który

zaproszono również kilku profesorów uniwersytetu kowieńskiego. Po bankiecie profesorowie polscy wyjechali z Kowna.

### „RITAS” PRZECIWKO PROSOWJECKIEJ I PROBERLINSKIEJ POLITYCE KOWNA.

Kowno, 8 grudnia. (AW) „Ritas” podaje ostrej krytykę politykę zagraniczną rządu litewskiego i zaznacza, że Rosja sow. i Niemcy, na których opiera się obecna polityka lit., dążą do wykorzystania Litwy jako mostu między temi dwoma państwami i jako na-

rzędzia, do walki z Polską. Litwa powinna się starać raczej o zaufanie Zachodu, niż przyjaźń Moskwy.

==□==

Kowno, 8 grudnia. (PAT) Na zasadzie wyroku sądu najwyższego przywrócono wszelkie prawa organizacji socjal-demokratycznej, która w początkach maja 1926 została przez rząd zawieszona. Oskarżenia władz policyjnych, zarzucającego socjal-demokratom utrzymywanie stosunków z plebs kaitisowcami, sąd nie uznał i zwrócił odnośne akty policji z powrotem.

### ANTYKOMUNISTYCZNY PARLAMENT W FINLANDJI.

Helsingfors, 7 grudnia. (AW) Przygotowano tu do organizowania antykomunistycznego parlamentu. Wkrótce ma się odbyć kongres antykomunistyczny, którego zadaniem będzie wprowadzenie w życie uchwał jakie zapadły ostatnio na wiecach w całej Finlandji, a dotyczyły rozwiązania partii komunistycznej, oraz wprowadzenie kary śmierci za działalność antypaństwową. W tej sprawie w dniu 7 bm. jako w 12 rocznicę niepodległości Finlandji zostanie złożony uroczystie przez delegację całej Finlandji memoriał rządowi.

### PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Czy pites „Cherry Brandy”?  
„Rektyfikacji Warszawskiej”?

10573t

## Budżet województwa śląskiego.

Dochody budżetowe województwa śląskiego w okresie od kwietnia do września włącznie wynosiły:

|             |            |          |
|-------------|------------|----------|
| Rok 1924/25 | (tys. zł.) | 42.136,7 |
| Rok 1925/26 |            | 25.514,2 |
| Rok 1926/27 |            | 33.220,0 |
| Rok 1927/28 |            | 43.992,4 |
| Rok 1928/29 |            | 58.657,9 |
| Rok 1929/30 |            | 77.406,9 |

Wydatki budżetowe woj. Śląskiego wyniosły w tym samym okresie:

|             |            |          |
|-------------|------------|----------|
| Rok 1924/25 | (tys. zł.) | 46.461,9 |
| Rok 1925/26 |            | 30.093,0 |
| Rok 1926/27 |            | 29.428,1 |
| Rok 1927/28 |            | 39.156,1 |
| Rok 1928/29 |            | 59.403,3 |
| Rok 1929/30 |            | 74.314,3 |

Od roku 1926/27 budżet woj. śląskiego staje się czynnym i w r. b. wykazuje nadwyżkę dochodów w kwocie 3.092,6 zł.

Wpływy z danin publicznych w tym okresie wynosiły:

|             |            |          |
|-------------|------------|----------|
| Rok 1924/25 | (tys. zł.) | 41.315,9 |
| Rok 1925/26 |            | 24.547,0 |
| Rok 1926/27 |            | 32.168,4 |
| Rok 1927/28 |            | 42.761,3 |
| Rok 1928/29 |            | 56.464,6 |
| Rok 1929/30 |            | 73.486,3 |

Wpływ z podatków bezpośrednich wzrósł w porównaniu z r. 1924/25 o 236 procent. Najwyższy wzrost wykazuje wpływ z podatku dochodowego, który w r. 1926/27 wzrósł o 138 procent, w r. 1927/28 — o 250 procent, w r. 1928/29 — o 391 procent, zaś w r. b. o 600 procent. Podatek przemysłowy również wzrasta od 1927/28, kiedy wzrost ten wyniósł 33 procent, w r. 1928/29 — o 70 procent i w r. 1929/30 — o 113 procent.

## Rata podatku majątkowego a ulgi dla rolników.

Okólnikiem z dnia 4 listopada 1929 r. L. D. V. 15716/1 Ministerstwo Skar-

bu udzieliło rolnikom ulg w spłacie państwowego podatku dochodowego na rok 1929.

Obecnie zaś Min. Skarbu okólnikiem L. D. V. 17083/1 upoważniło naczelników Urzędów Skarbowych do odroczenia do dnia 31 stycznia 1930 r. terminu płatności raty grudniowej podatku majątkowego, wyznaczonej okólnikiem z dnia 16 lipca 1929 r. L. D. V. 3991/2, tym właścicielom posiadłości rolnych, którzy złożą do dnia 10 gru-

dnia należycie uzasadnione indywidualne podania i którzy znajdują się istotnie w trudnych warunkach finansowych.

Od odroczonych należności podatku majątkowego będą pobierane ulgowe odsetki za odroczenie w wysokości 1 procent miesięcznie, przyczem w wypadkach tych przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. 14-dniowy termin ulgowy nie będzie miał zastosowania.

## Postulaty urzędników państwowych uchwalone na kongresie w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 grudnia. (G.) Dziś toczyły się w Warszawie obrady ogólnego kongresu pracowników państwowych i samorządowych. W Kongresie wzięło udział około 2.000 delegatów z całej Rzplitej.

Obradom przewodniczył prezes Centralnej komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Pracowników Państwowych pos. Raabe. Kongres odbył się w zupełnym spokoju i po całodziennych obradach zakończył się przyjęciem szeregu rezolucyj.

Warszawa, 8 grudnia (zo.) Kongres pracowników państwowych uchwalił bardzo obszerne rezolucje.

Rezolucje domagają się m. in. podwyższenia uposażenia o 25 proc., przeprowadzenia zasadniczej regulacji płac, wypłaty dodatku mieszkaniowego pracownikom nieetatowym, podniesienia dodatku mieszkaniowego do wysokości przeciętnej ceny mieszkań, pokrycia opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych, podwyższenia wszystkich dodatków urzędniczych o 25 proc. i przyznania dodatku stołecznego oraz dodatku kresowego urzędnikom w stolicy, względnie na kresach wschodnich.

Dalej domagają się rezolucje stałe-

go dodatku uzdrowiskowego dla urzędników zajętych w tych miejscowościach, specjalnego dodatku dla urzędników w Tczewie, Zagłębiu naftowym i Zagłębiu Dąbrowskim, bezpłatnego umundurowania urzędników pocztowych i kolejowych do 7 grupy włącznie, wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy, realizacji artykułu 23 ustawy z r. 923 w drodze zarejestrowania wszystkich pracowników do właściwych grup uposażeniowych, przeprowadzenia akcji oddłużającej pracowników państw., zmiany postanowienia rozporządzenia Prezydenta z 30 grudnia 1924 r. o organizacji lasów państwowych, ograniczającego uposażenia pracowników tej gałęzi w porównaniu do reszty pracowników państw.

Kongres uchwalił wybrać delegację, która przedstawi memoriał z postulatami urzędników czynnikom rządowym i przedstawicielom sejmu i senatu.

Warszawa, 8 grudnia. (PAT). Ogólny kongres pracowników państwowych i samorządowych wysłał do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę następującej treści:

„Ogólny kongres pracowników państwowych i samorządowych wysłał do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę następującej treści: W imieniu pracowników państwowych i samorządowych, którzy w Warszawie w dniu 8 grudnia br. r., składają Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu, oraz zapewniają, że w całej swej akcji kierują się jedynie i wyłącznie dobrem Państwa.”

### GWALTOWNA BURZA U WYBRZEŻY FRANCJI.

Paryż, 8 grudnia. (PAT) Burza w okolicach wybrzeża Bretanii i Normandji trwa dalej. Wiele parowców znajduje się w trudnej sytuacji. W okolicach tych wybrzeży zatonał transportowiec włoski „Chieri”. Załogę statku zdołano uratować. W pobliżu portu w Amsterdamie wicher rzucił do kanału dwoje dzieci, które utonęły. W innym miejscu wyłowiono dwóch topielców.

### POWRÓT EMIGRACJI ŁOTEWSKIEJ Z ROSJI DO KRAJU.

Moskwa, 8 grudnia. (AW) Jak słychać władze łotewskie podjęły starania u rządu sow. o pozwolenie na częściową, choćby emigrację Łotyszów żyjących w Rosji sow. do kraju. Sytuacja tych Łotyszów (około 100 tys. osób) ma być ogromnie ciężka, zarówno pod względem materialnym jak i moralnym.

### VOTUM NIEUFNOŚCI DLA ŁOTEWSKIEGO MIN. WOJNY.

Ryga, 8 grudnia. (AW) Parlament łotewski przyjął wniosek wyrażający votum nieufności ministrowi wojny

### POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 8 grudnia. (Tel. wł.) — Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm.: Chmurno i mgliście. Miejscami rosnąca mgła. W ciągu dnia rozpozodzenie, głównie w Polsce zachodniej. Spadek temperatury aż do przymrozków nocnych na wschodzie i południu kraju. Słabe wiatry miejscowe.

# TYGODNIOWY PRZEGŁAD SPORTOWY.

## Jubileusz Kazimierza Hemerlinga.

Zorganizowana przez Lwowski Związek dziennikarzy i publicystów sportowych uroczystość uczczenia 50-letniej pracy radcy Kaz. Hemerlinga na polu sportu i wychowania fizycznego, odbyła się wczoraj w wielkiej sali Kasyna lit. art. we Lwowie.

Do czcigodnego i zasłużonego jubilatę przemówili najpierw gospodarze uroczystości prof. Wacek i dr. Hojnacki, poczem w słowach gorących i pełnych szczerej radości składali mu życzenia: imieniem prasy redaktor Laskownicki, który z wdzięcznością wspominał chwile pracy jubilatę na łamach „Wieku Nowego”, jako referenta sportowego; dr. Kwiatkowski w świetnej i rzeczowej mowie wspominał chwile z przed lat 46, gdy Kaz. Hemerling wszedł w skład grona nauczycielskiego Sokoła-Macierzy, w którym jubilat uczył jeździć na kole, gimnastyki, jazdy na łyżwach, i kierował chórem.

Imieniem TZR złożył życzenia prezydent Dembowski, wspominając, iż nestor propagandy gry i zabaw ruchowych na świeżym powietrzu — do dnia dzisiejszego zasiada w wydziale TZR, będąc jednym z inicjatorów powstania tej placówki — wielkiej idei Sp. Jordana.

W imieniu ZZ złożył życzenia mjr. dr. Dybowski, imieniem Tow. narciarskich prokurator Lubieniecki, imieniem Związku piłki nożnej prof. Dręgiewicz, im. Klubu Czarnych kpt. dr. Mirzyński, im. Klubu Pogoni inż. Kuchar, im. OKS p. Przybylski, im. Redakcji „Słowa Polskiego”, w której jubilat sta-

wiał swe pierwsze kroki, jako referent sportowy, i w imieniu Pol. Zw. Kolarzy prof. Wacek.

Jako ostatni, lecz może najbardziej dla jubilatę miły, złożył mu życzenia młodzieżki uczeń szkół średnich, Leńko, jako wychowanek TZR, wręczając mu wiązankę kwiatów.

Za wyrazy hołdu i czci serdecznie dziękował jubilat, wyrażając swe myśli w idei zawiazania Towarzystwa, któreby biednym dostarczało bezinteresownie sprzętu sportowego, przy czem zapoczątkował tak zdrową i pożyteczną akcję kwotą 100 zł.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. naczelnik Kwaśniewski w imieniu p. Wojewody, radca Michałowicz w imieniu Komisarza miasta i mjr. Hendrich w zastępstwie Dowódcy OK. Wśród wielu poważnych osobistości naszego miasta widzieliśmy towarzysza lat młodości jubilatę, czcigodnego profesora Oswalda Balzera.

Po złożeniu życzeń udano się na skromne śniadanie, podczas którego odczytano telegramy i listy, jakie napłynęły pod adresem jubilatę ze wszech stron Polski. Nie zapomnieli o naszym nestorze i seniorze — dr. Piasecki z Poznania, inż. Christelbauer ze Lwowa, dr. Stan. Polakiewicz z Warszawy, pik. Kiliński imieniem PUWF, Związki dziennikarzy sportowych w Łodzi, Warszawie i Poznaniu, redakcja „Stadionu”, Tow. Cyklistów w Warszawie, Lwowski AZS, LOZLA i w. in., którzy swój hołd i cześć wyrazili w listach. W.

==□==

## Rekordy a mistrzostwa w polskiej lekkiej atletyce.

W każdej dziedzinie sportu najbardziej zaszczytnym jest zdobycie tytułu mistrza kraju. Sukces ten jest poważniejszy niekiedy nawet od tryumfu międzynarodowego. Zjawisko powyższe występuje bardzo wyraźnie w lekkiej atletyce, wymagającej nadzwyczaj sumiennej i systematycznej pracy, którą uprzyjemnia jedynie świadomość poprawy wyników. Ze względu na to, że start w zawodach lekkoatletycznych w wysokim stopniu utrudnia i przerywa racjonalny trening, zawodnik zwykle kieruje się terminarzem najważniejszych zawodów w sezonie i do nich właśnie przeprowadza systematyczną zaprawę.

Dlatego też czołowi zawodnicy startują w ciągu sezonu niewiele, natomiast usilnie pracują nad sobą. Mistrzostwa Polski są właśnie zawodami, do których nasi sportowcy przygotowują się w ciągu niemal całego sezonu. Nic dziwnego zatem, że zawodnicy wówczas są w najlepszej formie i poprawiają rekordy.

Poniżej przedstawiamy porównanie „rekordów” dziesięcioletnich boję o mistrzostwa lekkoatletyczne z obecnymi oficjalnymi rekordami Polski. — Rekordy państwowe podawać będziemy w nawiasach.

Panowie: 100 m. — Szenajch 10'9 (rekord 10'9), 100 m. — Szenajch 22'6 (rekord Sikorski 22'2), 400 m. — Biłakowski 50'4 (rekord 50'2), 800 m. — Kostrzewski 1:57'6 (rekord 1:55), 1500 m. — Foryś 4:06 (rekord Petkiewicz 4:00'2), 3000 m. — Jaworski 9:23'2 (rekord Petkiewicz 8:51), 5 km. — Kusociński 15:41 (rekord Petkiewicz 15:02'6), 10 km. — Sarnacki 33:10'8 (Petkiewicz 32:09), maraton — Freyer 2:56:45'3 klm. steeple — Ziiffer 10:28'110 m.

Płotki — Trojanowski 15'8 (rekord 15'5), 400 m. płotki — Kostrzewski 55'8 (rekord 54'2).

4x100 m. — AZS. Warszawa 44'5 (rekord 44'5), 4x400 m. — AZS. Warszawa 3:28'8 (rekord Polonia 3:28'6).

Skok z miejsca w dal — Sośnicki 287 (rekord Dzwonkowski 299), z miejsca w wyż — Sośnicki 126 (rekord Cejzik 144), w dal — Nowak 718 (rekord Sikorski 726), w wyż — Kuchar 172 (rekord Fryszczyn 180), tyczka — Adameczak 364 (rekord 364), trójskok — Sikorski 13'92 (rekord 13'92).

Kula — Heliasz 13'89 (rekord 14'43'5), Dysk — Baran 41'28 (rekord 44'20).

Oszczep — Dobrowolski 54'60 (rekord Smakulski 57'72), młot — Cejzik 33'88 (rekord Więckowski 35'13), kula oburącz — Heliasz 24'47 (rekord 24'47), dysk oburącz — Górski 74'44 (rekord Szydłowski 75'92'5), oszczep oburącz — Bobiński 87'23 (rekord Szydłowski 90'75), chód 2 km. Ptaszycki 10:07 (rekord 9:23'2), chód 10 km. — Zajackowski 53:35'7 (rekord Wudkiewicz 52:30'8), 5-bój — Cejzik 3613'17 (rekord 5613'17), 10-bój — Cejzik 7233'53 (rekord 7233'53).

Panie: 60 m. — Hulanicka 8'2 (rekord Walasiewiczówna 7'6), 100 m. — Breuerówna 12'9 (rekord Walasiewiczówna 12'8), 200 m. — Orłowska 28 (rekord Walasiewiczówna 26'6), 250 m. — Czajkowska 37, 800 m. — Kilosówna 2:31 (rekord Orłowska 2:30), 1 km. — Kilosówna 3:22'3 (rekord 3:22'3).

65 m. płotki — Sadkowska 11'8, 83 m. płotki — Smidówna 16'1, 80 m. płotki — Freiwaldówna 13'1 (rekord Schabńska 12'9), 4x50 m. — Pogoń 32, 4x75 Grażyna 41 (rekord 39'4), 4x60 m. — Pogoń 35'8, 4x100 m. — Grażyna 54'2 (rekord 53'4), 4x200 m. — Grażyna 1:57'2 (rekord 1:57'2), skok w dal z miejsca — Czajówna 245 (rekord Hulanicka 245), w dal — Lubecka 496 (rekord Walasiewiczówna 550), w wyż — Konopacka 139'5 (rekord Kra-

jewska 150'5), kula 5 kg. — Konopacka 816, kula 4 kg. — Konopacka 10'36 (rekord Lewinówna 11'07), dysk — Konopacka 37'24 (rekord 39'62), oszczep — 800 gr. — Konopacka 27'44, oszczep 600 gr. — Lonka 34'45 (rekord 36'90), kula oburącz — Konopacka 19'32 (rekord 19'32), dysk oburącz — Konopacka 66'48'5 (rekord 66'48'5), oszczep oburącz — Lonka 54'56 (rekord 54'56), trójbój — Hulanicka 153 (rekord 153), pięciobój — Konopacka 4066.07 (rekord 4065.07).

Powyższe cyfry dokładnie ilustrują stały i żywiołowy postęp naszej lekkiej atletyki pod względem jakościowym. Jednakowoż przed naszym związkiem państwowym pozostaje w dalszym ciągu duże pole pracy. — Wprawdzie u siebie notujemy stały postęp, lecz nie zapominajmy o tem, że zagranicą nie tylko nie próżnuje, lecz zbliża się nieubłaganie do kresu ludzkich możliwości w tej dziedzinie.

Dla porównania przytaczamy najlepsze wyniki lekkoatletów amerykańskich, osiągnięte w bieżącym sezonie.

Bieg 100 jardów (91.4 mtr.) Simpson, Sweet i Bracey po 9.4, 220 jardów (201.3 m.) — Simpson 20'6, Toan 20'8, Bracey 20'9, Vykoff 21 s. 440

yardów — Bowen 47'6, Barid 47'7, Morrison 47'8, Valter 47'9, pół mili (804'6 m.) — Edwards 1:52'2, Burton 1:54, Genung 1:55, 1 mila — Lermond 4:13, Conger 4:13'4, Riser 4:14'6, Moore 4:15'4, 2 mile Reidd 9:22'6 min., Channey 29:44, 120 jardów płotki — Collier 14'4, Kaster 14'5, Rochavay 14'7, Anderson i Valsch po 14'9, 440 jardów płotki — Abbot 54'3, Morgan 54'4, Taylor 54'4, skok w wyż — Gogershal 199, Levolette 198, King 196, Hedges 195, Nelson 194, w dal — Hill 764, Gordon 754, Dyer 752, Boyle 740, tyczka — Stundy 427, Villiamni, Packard po 421, Edmonds 419, Varne 416, kula — Brix 15'85, Bausch 15'75, Kreuz 15'28, dysk — Kent 49'90, Meller 48'79, Rozmes 48'54, oszczep — Demers 67'16, Custic 63'94, Churchill 63'88, Mortesen 62'72.

Z wyczynów naszych lekkoatletów na główną uwagę zasługują wyniki Petkiewicza, który pierwszy nie tylko zbliżył się do czołowej klasy zawodników europejskich, lecz zdołał wśród nich wywalczyć sobie odpowiednie miejsce. Jak rozstrzygnie się porównanie jego klasy z lekkoatletami amerykańskimi, zadecydują najbliższe dni.

W. H.

## Lwowski Związek Propagandy Turystyki.

Z inicjatywy sfer rządowych, na polecenie p. wojewody Gołuchowskiego, odbyło się w sobotę w sali Województwa lwowskiego bardzo liczne zebranie celem zawiazania Związku Propagandy Turystyki we Lwowie.

Zebraniu przewodniczył p. woj. Gołuchowski, który w krótkich, lecz pełnych dobrych myśli słowach, uzasadnił konieczność stworzenia u nas takiej organizacji, poczem sprawę referował radca Wesolowski, wskazując na najwyższy czas zorganizowania się, by nie wpaść w ręce obcej, zagranicznej organizacji.

Z pewnemi zastrzeżeniami zgłosili swe przystąpienie do Związku radca Kunzek imieniem woj. tarnopolskiego, oraz delegat woj. stanisławowskiego. Zastrzeżenia te dotyczyły tylko zachowania pewnej wyłączności i odrębności regionalnej turystyki — co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż należy wychodzić z zasady, że każdy najlepiej potrafi u siebie gospodarzyć, zna, co piękne i barwne w okolicy, i potrafi być najlepszym przewodnikiem w swym domu.

Imieniem gminy m. Lwowa r. Mazurkiewicz z radością powitał powstanie Związku, wskazując, iż dotychczas tylko gmina m. Lwowa najwięcej na tołożyła i własnej tylko sile zostawiona była.

Imieniem Izby handlowo-przemysłowej złożył deklarację p. inż. Wachtel i przyrzekł pewną subwencję na poparcie doniosłej akcji.

Dr. Grossman wskazał na Lwów, jako na ośrodek akcji turystycznej, rzucił kilka bardzo cennych uwag w sprawie organizacji naszej turystyki, zwracając uwagę na trudności techni-

czne, związane z propagandą turystyki.

Imieniem Tow. Miłośników Lwowa zgłosił akces swego Towarzystwa do Związku radca Czołowski, wskazując na wyszkolonych przewodników po Lwowie, kształconych na kursach, zarządzanych przez Tow. Miłośników Lwowa.

Następnie zdeklarowali swe przystąpienie do Związku przez usta swych delegatów: Uniwersytet J. K. przez usta prof. Fischera, hotelarze, kupcy i t. p. — p. r. Maksymowicz, lwowscy kupcy — inż. Feuerstein. Centralny Związek Fabryczny — r. Hoeflinger, Pol. Tow. Tatrzaniek — prof. Lenkiewicz, Małopolskie Tow. Łowieckie — p. Madeyski i Polskie Biuro Podróżu „Orbis”, które bezinteresownie ofiarowało Związkowi swój dział turystyczny i swą organizację techniczną.

Następnie ustalono listę ścisłego Komitetu, do którego wybrani zostali: pp. wojewoda Gołuchowski, komisarz Nadolski, radca Blum, prof. Romer, dr. Miłaszewski, prof. Lenkiewicz, p. Denbicki, radca Hoeflinger, radca Maksymowicz, inż. Feuerstein, radca Matkowski, prof. Wacek, dr. Dudryk, dr. Grossman, dr. Szafran, starosta Eckhardt, dr. Słysz, dr. Klemensiewicz, pp. St. Borowski, Ignacy Jaeger, Wiktor Chajes, delegaci: Izby handlowo-przemysł., Tow. Miłośników Lwowa, red. Laskownicki, inż. Hilbricht, pp. Litwinowicz i Wesolowski, radca delegacji województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Wyrażając swą radość z powodu powstania Związku Propagandy Turystyki we Lwowie, zaznaczamy, że sprawę tą poruszymy jeszcze obszernie na łamach naszego pisma. R. W.

## Kronika sportowa.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

LECHJA—OGNISKO (Wilno) 3:0 (1:0) Bramki dla Lechji uzyskał Rusiecki w 20, 75 i 85 min. Lechja grała poniżej swej formy; wyróżnili się Rustek i Pajak; w Ognisku — bramkarz. Widzów około 500. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

ŁTSG—NAPRZÓD (Lipiny) 5:3 (4:1).

Łódź. Bramki dla ŁTSG uzyskali: Herbstreich, Kulawiak po 2, i Franz-

mann 1; dla Naprzodu Kumor 2 i Zug 1. Sędzia p. Grabowski.

TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

przedstawia się następująco: 1. Lechja 6 gier, 6 punktów, stosunek bramek 17:11, 2. Naprzód (Lipiny) 5 g. 6 pkt. st. br. 17:11, 3. ŁTSG (Łódź) 4 g. 6 pkt. st. br. 14:11, 4. Ognisko (Wilno) 5 g. 0 pkt. st. br. 4:22.

## PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

Poznań. Warta—ABC (Wrocław) 14:0.

Kraków. Cracovia—Wawel 7:1 (3:1) Zawody towarzyskie. Bramki dla Cracovii strzelili Rusinek, Kubiński i Kozok po 2, Chruściński 1; dla Wawelu Namysłowski. — Garbarnia—AKS (Królewska Huta) 9:0 (5:0). Zawody towarzyskie. Bramki uzyskali Bator 4, Joks 3 i jedna samobójcza.

Warszawa. Uniwersytet—WSH 5:1 (2:1). Zawody międzyuczelniane. Bramki uzyskali dla Uniw. Poliszek 2, Zbyszewski, Materski i Dziurzyński; dla WSH — Walczak.

## MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZERMIERCZY.

Ofienbach. W międzynarodowym turnieju szermierczym, w którym startowało 23 zawodników 11 narodowości, pierwsze miejsce we florecie zajął Pignoli (Włochy). Polacy w walkach na florecie nie brali udziału. W szpadzie 1) Mignoli (Włochy), 2) Ragno (Włochy), 3) Ricordi (Włochy). Szempliński dziewiąty. Z Polaków jeden Szempliński doszedł do finałów, Laskowski i Zabielski zostali wyeliminowani. W walkach na szable weszli do półfinału Pappe, Segda i Laskowski, wyeliminowany Nycz.

## ZAWODY PŁYWACKIE NA ŚLĄSKU

Katowice. W dniu wczorajszym odbyły się zawody pływackie w basenie. W biegu na wznak zwyciężył Karliczek, stylem klasycznym Halber (Gliwice), stylem dowolnym Musiak (Gliwice).

## P. Z. P. N.

na posiedzeniu, odbytem ub. soboty, zapoinjował protest przeciw zawodom Turystów—Warta 2:1, przyznając walkower Warcie (3:0). Orzeczenie powyższe wymaga zatwierdzenia przez Lige.

## WALNE ZGROMADZENIE „POGOŃ”.

W sobotę odbyło się doroczne walne zgromadzenie L. K. S. „Pogoń”, — przy licznych udziałach członków. Zgromadzeniu przewodniczył p. Tadeusz Kuchar.

Z ważniejszych uchwał postanowiono przedłużyć autonomię sekcji tenisowej na 1 rok, wybór kierowników sekcji przekazano zarządowi, i zmieniono kilka paragrafów statutu.

Walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie złożyć wyrazy czci p. radcy Hemmerlingowi z okazji jego jubileuszu. Po udzieleniu absolutorium następującemu zarządowi, nowy zarząd wybrano w następującym składzie prezes Włodzimierz hr. Dzieduszycki (przez aklamację), wiceprezesi: płk. Pytel, Tadeusz Kuchar i dyr. Grün, zarząd główny: dyr. Götz, dyr. Kwiatkowski, płk. dr. Balaszewski, mjr. Kędzior, hr. Zieliński; zarząd ścisły: sekretarz Kühner, skarbnik r. Nowakowski, członkowie zarządu: kpt. Dworzaczek, Olearczyk, Rząsa, Juras, Tarczyński, Jarosz, Kobiak. Komisja rewizyjna: r. Ballaban, dyr. Plutter, M. Jakubowski, por. Miśkiewicz, prof. Birn. Sąd honorowy: por. Kunicki, por. dr. Rettinger, Aschenberg. — Po szczególne funkcje zostana rozdzielone pomiędzy członków zarządu na najbliższym plenarnym posiedzeniu zarządu.

## TURNIEJ GIER SPORTOWYCH SOKOŁA MACIERZY.

Wyniki 6 dnia turnieju (sobota) są następujące:

Koszykówka (panowie): Sokół Macierz — Gimn. XI 26:10, Pogoń — Lechia 30:0 w. o. Gimn. Va — AZS. 23:5, Sokół Macierz b — ZML 23:2, Gimn. Vb — Strzelec 28:2.

Niedziela (panowie): Gimn. XI — ZML 32:4, AZS — Lechia 30:0 w. o. panie: Sokół Macierz — Strzelec 21:9, ASZ — Strzelec 10:6.

==□==

Wyniki połowań podamy w przyszłym tygodniu.

==□==

## Otwarcie Izby rzemieślniczej.

W dniu wczorajszym odbyły się uroczystości związane z otwarciem i ukonstytuowaniem się wojewódzkiej Izby rzemieślniczej we Lwowie.

Przed godz. 9 rano wszystkie cechy i korporacje z chorągwiami i insygniami z orkiestrą Bursy im. Dekiarta na czele udały się pochodem do kościoła katedralnego na nabożeństwo. Mszę uroczystą odprawił ks. Wieczorek, który następnie w pięknych słowach przyniósł do reprezentantów poszczególne cechy, zapraszając ich do pracy nad rozwojem rzemiosła w Polsce.

Podczas mszy św. p. Lickendorffowa odśpiewała kilka pieśni. W nabożeństwie wzięli udział wojew. Gołuchowski, kom. Rządu dr. Nadolski, prez. Prachtel Morawiański, prez. Woyciecki, prez. Moszoro r. Pisarski i w. in.

Po nabożeństwie członkowie Izby w liczbie 30 i ich zastępcy, oraz reprezentanci poszczególnych rzemiosł zebraли się w sali ratuszowej celem dokonania wyboru prezydium i zarządu Izby. W zebraniu wzięli udział wojew. Gołuchowski, kom. Rządu dr. Nadolski, zast. kom. dr. Obmiński i r. Frankowski, nac. wydz. Kasztelevicz, dyr. dr. Trawiński, r. Pisarski, inż. Tatarczuk i wielu innych.

Posiedzenie zajął wojew. Gołuchowski, a odczytawszy rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o utworzeniu izb rzemieślniczych w słowach serdecznych powitał radców Izby rzemieślniczej, wyrażając życzenie, aby Izba rzemieślnicza przyczyniła się do rozwoju rzemiosła tak pod względem ekonomicznym, jak i duchowym. Z kolei p. wojewoda powołał na przewodniczącego zebrania najstarszego wiekiem p. Jurkiewicza z Sambora.

P. Jurkiewicz podziękował za wybór, a powoławszy na sekretarza p. Buszka, wezwał obecnych do wyboru prezydenta Izby. W głosowaniu kartkami prezydentem Izby wybrany został jednogłośnie p. Gustaw Pammer, zastępcą jego wybrano p. Mariana Ben dla. Do zarządu wybrani zostali pp. Czmiel, Drzewicki i Schlächter.

Następnie odbyła się wspólna fotografia zebranych.

Z kolei poseł Mianowski wygłosił bardzo interesujący odczyt pod tyt.: „Przyszłość rzemiosła i drobnej wytwórczości a samorząd gospodarczy”. Prelegent opierając się na danych zebranych w ostatnim spisie ludności, jako że międzynarodowe biuro pracy przy Lidze Narodów, udawał, że rzemiosła i drobna wytwórczość nie tylko nie giną, ale rozwijają się równolegle z rozwojem przemysłu i techniki. W ostatnich szczególnie latach międzynarodowe biuro pracy zainteresowało się rzemiosłem. I gdy dawniej rzemiosło niszczone było przez parę i maszyny, to dziś międzynarodowe biuro pracy zastanawia się nad pytaniem, czy elektryka nie jest powołana do tego, aby rzemiosłu zwrócić to, co swego czasu zabrały mu para i maszyna. W dalszym ciągu poseł Mianowski przedstawił problemy, jakie się dziś nasuwają do rozstrzygnięcia przed Izbami rzemieślniczymi mianowicie polityka celna i kredytowa, podatkowa, ubezpieczeń społecznych. W końcu omówił sprawę szkolenia zawodowego a jedynie rzemiosła są powołane, by rozwiązać ten problem.

Odczyt przyjęto oklaskami.

Uroczystość zakończyła się śniadaniem w hotelu Krakowskim.

==□==

## Pożegnanie zasłużonego pracownika kolejowego.

Wczoraj w południe ogół urzędników kolejowych dyr. lwowskiej żegnali zasłużonego swego szefa naczelnika wydziału eksploatacyjnego p. Marcina Klusa, który po 42 latach klubnej służby, przeszedł w stan spoczynku.

Poczekalnie I-szej klasy, gdzie odbyła się uroczystość ozdobiono pięknie emblematami i zielenią. Salę zapelnili urzędnicy i urzędniczeki kolejowi z całej dyrekcji, jakoteż delegaci dyrekcji krakowskiej i stanisławowskiej. Do ustepniacego przemówił w serdecznych słowach prez. p. Prachtel-Morawiański, kreśląc zalety jego jako urzędnika i szefa wydziału.

Następnie przemówił p. Cramer imię

niem urzędników wydziału, p. Krzyżowa imieniem urzędniczek, p. Traczewski z Przemyśla imieniem wszystkich urzędników, p. Schneider imieniem dyżurnych, p. Pawłowicz imieniem niższych funkcjonariuszy, p. Kuźniar imieniem urzędników kolejowych z maturą i in.

Wzruszony temi objawami uczucia p. Klus podziękował w serdecznych słowach. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra kolejowa pod dyr. p. Wernyka. Urządzeniem uroczystości, która na wszystkich uczestnikach wywarła miłe wrażenie zajmował się komitet z mag. Haasem i Petakiem na czele.

==□==

## Wiadomości bieżące.

**9**  
grudnia  
1929

**Poniedziałek**  
Leokadij  
Jutro: NPM. Loret.  
Wschód słońca 7:18  
Zachód 15:47

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek 9 bm. „Paganini”, gość. wyst. M. Wawrzewicza.

## TEATR MAŁY.

Poniedziałek 9 bm. „Adwokat i róża”, gość. wyst. W. Brydzińskiego.

## TEATR REWJI „GONG”.

Poniedziałek 9 bm. godz. 7.30 wiecz. rewja „Gong Jazz”. Zniżki ważne. Godz. 9.15 fenomenalny koncert tria prof. Thorenina.

Wtorek 10 bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz” zniżki ważne.

Środa 11 bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz”, zniżki ważne.

Czwartek 12 bm. godz. 7.30 i 9.30 w. „Gong Jazz”, zniżki ważne.

Piątek 13 bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz”, zniżki ważne.

Sobota 14 bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz”, zniżki ważne.

Zniżki nabywać można codziennie w Dyrekcji teatru „Gong” (gmach Colloseum) od godz. 7.30 do 11 w.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Kobieta i Pajac” w gł. roli Conchita Montenegro.

CASINO: „Tragedia dziedziczne obciążonego”.

COLOSSEUM: „Zielona brygada”.

CHIMERA: „Błękitny walc”.

KOPERNIK: „Miłość bez grosza”.

II. „Wiosenne burze”.

LEW: „Papo ja chcę hrabiego”.

MARYSIENKA: „Miłość bez grosza”.

II. „Wiosenne burze”.

PALACE: „New York w nocy”.

2-gi film dźwiękowy.

STYLOWY: „Amor na nartach”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, gmach Muzeum Prze-

mysłowego. wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1. Codziennie otwarta jest od 10—15 popoł. wystawa artystów-malarzy: Bartkowskiego, Kahanego, Lama, Rychter Janowskiej i Wachla oraz wystawa ogólna tzw. „Gwiazdkowa” artystów lwowskich.

==□==

— Dziś dokonanie powieści „Nieznana wyspa”.

==□==

— MAGAZYN POSCIELI R. Drzala, Lwów, ul. Chorażczyzny 5 (obok kina „Apollo”) poleca: koldry, materace i posciele po najniższych cenach. 9674

==□==

**DLA BIUR**  
księgi handlowe różnych systemów poleca **„SARMACJA”** firma  
Lwów, Akademicka 8, Tel. 48-74. 10240x

==□==

— Duży zastęp aresztowanych złodziei. W dniu wczorajszym funkcjonariusze policyjni zagarnęli w sieć duży zastęp notowanych policyjnie i nie-notowanych osobników, atakujących cudzą własność. Za kratki dostali się: Eugeniusz Nakonieczny, lat 21, karany oraz Marcei Opalski — przytrzymani za włamanie mieszkaniowe, — Teodor Żuków, bez zajęcia, aresztowany z tego samego powodu, Olga Citińska za kradzież pieniędzy, — Stefan Repetuk ze Zniesienia za włamanie mieszkaniowe, — Michał Martyniuk z Kleparowa za kradzież żelaza, — Tadeusz Bilinski, zam. przy ul. Chorażczyzny 1. 15, za kradzież kieszonkową, — Józefa Brodziak za kradzież złotego pierścienia i pieniędzy na szkołę Karola Prystupy ze Siemianówki, Kazimierz Tuziak za kradzież portfela z pieniędzmi, Helena Godniewska, poszukiwana za kradzież przez sąd w Jordanowie i inni. Spory zastęp!

— W ucieczce przed policją skoczyła z piętra. Donieśliśmy, że w hotelu „Wanda” na widok wkraczającej policji jakaś kobieta skoczyła z wysokości pierwszego piętra na bruk podwórza — przyczem doznała zwichnięcia nogi. Dochodzenia wykazały, że była nią Helena Godniewska, licząca 22 lat, poszukiwana przez sąd i policję listami gończymi za liczne kradzieże.

— Zamach morderczy i samobójczy. W czasie zabawy w sali ruskiego Sokola przy ul. Gródeckiej 95 niejaki Mirosław Bilak, liczący 21 lat, handlowiec, wiedziony zazdrością w zamierze morderczym strzelił do swej narzeczonej Katarzyny Popykówny, a gdy strzał chybił, strzelił następnie do siebie, raniąc się w nogę. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

— Krwawa bójka między rzeźnikami. Wczoraj wieczorem na ul. Rzeźni, tuż obok gmachu rzeźni powstała bójka pomiędzy trzema rzeźnikami, którzy nożami pozadawali sobie tak ciężkie rany, iż Pogotowie wszystkich trzech w stanie nieprzytomnym przewiozło do szpitala powszechnego. Z powodu znacznego ich osłabienia i nieprzytomności nie zdołano w szpitalu na razie ustalić tożsamości ich osób.

— Aresztowanie szajki złodziejskiej. Funkcjonariusze Wydziału śledczego przyaresztowali wczoraj dwóch niebezpiecznych złodziei mieszkaniowych, Michała Rzeźnika i Rudolfa Schultza, którzy w ostatnich tygodniach dokonali kilka większych włamań na terenie miasta. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że obaj wymienieni dokonali włamania na szkodę inż. Stanisława Burzyńskiego przy ul. Mochnackiego 1. 6 w wysokości 8.000 zł., na szkodę dyr. Marceliego Friedmanna przy pl. Akademickim 1. 4, gdzie wyrządzili szkodę w wysokości 30.000 zł., na szkodę dyrekcji seminarium przy ul. Strzała oraz sędziego dra Frankiego przy ul. Akademickiej 1. 4, któremu wyrządzili szkodę w wysokości 6.000 zł. Niektóre rzeczy, pochodzące z powyższych włamań odebrano. Sprawców oddano do więzienia przy sądzie okręgowym karnym.

==□==

# Radjofon.

Poniedziałek, 9 grudnia.

Warszawa (1411) godz. 12.05 i 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.15: Program dla dzieci. — 17.45: Muzyka lekka z „Gastronomji”. — 20.30: Koncert międzynarodowy z Warszawy. — 23.00: Muzyka salonna z „Oazy”. — Kraków (312) 19.25: „Geograficzny związek Śląska z Polską” wygl. prof. dr. J. Smoleński. — Poznań (334) 17.45: Koncert artystów opery. — 19.50: „Kwadran w świecie przeszłości” wygl. Stan. Wasylewski. — Katowice (408) 23.05: „Turystyka górską” wygl. dr. M. Korowicz. — Wilno (385) 16.15: Muzyka popularna. — 23.00: Spacer detektorowy po Europie. — Brno (342) 19.30: Oratorium „Gwiazdkowe” Bacha. — Kopenhaga (281) 20.00: Transmisja koncertu z katedry poznańskiej. — Huzen (1875) 20.40: Koncert symfoniczny. — Rzym (441) 21.02: Wieczór pieśni neapolitańskiej. — Bruksela (509) 21.30: Koncert symfoniczny z udziałem Józefa Szigeti’ego. — Berlin (418) 20.00: „Ekspedycje lotnicze do bieguna” wygl. prof. Fridof Nansen. — Langenberg (473) 20.30: „Divertimento” muzyka radiowa. — Frankfurt (390) 22.45: Recital wiolonczelowy Aleksandra Barjańskiego.

Wtorek, 10 grudnia.

Warszawa (1411) 12.05: Radiowy poranek szkolny. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert popularny. — Kraków (312) 17.15: „Przegląd geograficzno-gospodarczy” wygl. dr. Ormicki. — Poznań (334) 23.15: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”. — Katowice (408) 19.05: Intermezzo muzyczne. — 19.20: „Madame Butterfly” opera Puccini’ego. — Wilno (385) 12.05: Poranek muzyki popularnej. — 17.25: Kącik dla panów. — 17.45: Koncert popołudniowy. — Huzen (1875) 20.45: Koncert symfoniczny. — Paryż (1725) 21: „La petite mirlouche” operetka Lecocq’a. — Rzym (441) 21.02: „Turandot” opera Puccini’ego. — Sztokholm (436) 17: Uroczystość wręczenia nagrody Nobla. — Wiedeń (516) 19.30: „Otello” opera Verdi’ego. — Wrocław (325) 19.35: Koncert kompozytorski Henryka Marteau. — 21.10: Recital skrzypcowy Henryka Marteau. — Stuttgart (360) 20: „Don Pasquale” opera Donizetti’ego. — Monachium (533) 20: „Jaś i Małgosia” opera Humperdincka.

==□==

## Listy z kraju.

□ KOŁOMYJA. Akademia poselska odbyła się 24 bm. w sali M. Kasy Oszczędności przy udziale 1000 osób. Pierwszy przemawiał poseł Niedzwiecki, wykazując wielkie dzieło, dokonane na polu rozbudowy życia gospodarczego w Państwie w ostatnich trzech latach. Poseł Stroński o mocarstwowości Polski i przebudowie ustroju. Poseł Wojtowicz o konstytucji i o partytywnictwie. Niemalże brawa zebranych były dowodem uznania dla przemawiających. Uchwalono rezolucję wysłania depeš do P. Prezydenta i do P. Marsz. Piłsudskiego z wyrazami hołdu.

## Rozmaitości.

✚ Ostatnie dni rosyjskiej akademii nauk. Rząd sowiecki przystąpił do likwidacji rosyjskiej akademii nauk jako niezależnej placówki naukowej.

W roku ubiegłym akademie pozbawiono prawa wyboru nowych członków i wybór zastąpiono przez nominację. Rząd bolszewicki mianował w skład Akademii komunistów w rodzaju Fryczego, Deboryna i innych, lub nawet agentów GPU, w rodzaju słynnego ongiś w liberalnych kręgach inteligencji rosyjskiej publicysty Tana-Bogoraza, który zajmnie się obecnie tępieniem „kontrrewolucji”.

Nominacje te wypaczyły dotychczasowy charakter akademii, lecz wobec nieusuwalności jej członków nie wpłynęły na charakter i kierunek pracy niezależnych członków akademii.

Obecnie zdecydował się rząd sowiecki na ostateczną likwidację Akademii. Prof. Oidenburg, któremu zarzucano zbyt uległość wobec władz bolszewickich, tym razem nie chciał brać udziału w nowej „reorganizacji” akademii i zmuszony był podać się do dymisji ze stanowiska jej generalnego sekretarza. Władze sowieckie mianowały komisję, która otrzymała polecenie sprawdzenia stanu rzeczy w akademii. Komisja ta oskarżyła całą akademię o kontrrewolucję, opierając swój wniosek na rzekomym wykryciu dokumentów politycznych, jakie byłyby rzekomo ukryte przez pracowników akademii od władz sowieckich. O tem, jak sztuczne i nieudolne jest oskarżenie świadczy między innymi jeden szczegół: na liście dokumentów, jakie byłyby rzekomo ukryte przed władzą sowiecką, prasa sowiecka zamieściła archiwum namleśnika b. Królestwa Polskie

go hr. Berga, traktując dokumenty z tego archiwum jako posiadające rzekomo aktualność polityczną. Na czele komisji, której rząd sowiecki powierzył „reorganizację” akademii, stanął czekiista Figatner. Komisja ta dąży obecnie do tego, aby „Akademia stała się sowiecka, lub przestała istnieć zupełnie”.

==□==

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ  
12 groszy za wyraz

PIANINA nowe znakomite zagraniczne nadeszły Fortepiany prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją Hanak, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 10194

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszy fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, plac Marjański 5. 10397

PRZERABIA i pokrywa w jednym dniu koldry, materace, wkłady znany Magazyn Pościeli w. Łyczkiego, Lwów, opernik 3. 10593

PRANIE Pierza i puchu uskutecznia Władysław Weber, Lwów Batoiego 2.

## MEBLE

BUCHY modne KAPELUSZE męskie 10422 tylko wprost u wytwórców.

Tanie — Solidne — z gwarancją

w Spółce Rzemiosł Krajowych

Lwów, plac Halicki 10.

Miejska Wystawa wejście z Dziedzińca

KSIEGI HANDLOWE

poleca

SCHEX i STENZEL

Lwów — Sykstuska 2.

Telefon 34-30. 10350

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

AGRONOM poważna siła przyjmie stanowisko rzadcy na nieograniczony czas próby. Antoni Brogerja, Brzeżany. 10277

## GWIAZDKA

Celem udostępnienia nabycia dobrego i taniego gramofonu urządzamy

TANIE 2 TYGODNIE  
od dnia 8 do 24 grudnia.

Gramofony walizkowe, szafkowe, najnowsze, konstrukcji, luksusowej roboty, po cenach o 25% tańszych od normalnych. — Zapraszamy na pokaz tanich gramofonów. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Przy sprzedaży ratowej 20% rabatu.

Dom towarowy „UN WERSAL” KOLEJATAJA 3.

Wielki wybór płyt najnowszego repertuaru.

IZADORA DUNKAN.

107)

## Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.

(Ciąg dalszy).

Cudowne życie spędziłam w Nemiły: pracowałam nad tańcem, albo siedziałam nad książką w swojej pracowni, bawiłam się z dziećmi w ogrodzie, albo uczyłam je tańczyć i oddalałam od siebie myśl o nowym tournée, gdyż nie chciałam rozłączać się z niemi. Im lepiej i piękniej się rozwijały, tem trudniej było mi je opuścić.

Oddawna przepowiadałam, że kiedyś zjawi się na świecie wielki artysta, posiadający w całej pełni rozwinięte dwa talenty: kompozytora i tancerza. Teraz, patrząc na swojego maleńkiego, tańczącego synka, wyobrażałam sobie, że to on właśnie będzie tym artystą i kiedyś stworzy nową muzykę, która będzie stanowiła nierozdzielalną całość z tańcem.

Z moimi dziećmi łączył mnie nie tylko potężny związek krwi, ale również idealne względy — ogromna

miłość sztuki i muzyki. Kiedy Skene grał, a ja pracowałam, dzieci zawsze mnie błagały, żebym pozwoliła pozostać im w pracowni, a zachowywały się tak niezwykle cicho i słuchały z taką wyteżoną uwagą, że nieraz strach mnie ogarniał, gdyż było to nie naturalne, żeby dzieci w tym wieku okazywały takie niezwykle zainteresowanie sztuką.

Przypominam sobie jedno po południe; wielki artysta Raul Pugno grał wtedy u mnie Mozarta. Dzieci wleźły się po cichutku, na paluszkach, do pracowni i w czasie gry stały po obu stronach fortepianu. Kiedy Pugno skończył, jak na komendę, wsunęły mu oboje swoje blond główki pod ramiona i zaczęły przypatrywać mu się z takim podziwem, że mistrz zmieszany zawołał:

— Skąd wzięły się tutaj te dwa maleńkie aniołki — czy to nie anioły Mozarta?

A dzieciaki wybuchły głośnym śmiechem, wskoczyły mu na kolana i ukryły w jego gesty brodzie.

Ze wzruszeniem patrzyłam na tę wdzięczną grupę, ale jakże dobroliwa jest Opatrzność, że nie pozwala nam widzieć przyszłości; jak strasznie byłabym wówczas cierpiała, gdybym

wiedziała, że tych troje niedługo wędzie w krainę cieni, skąd żaden wędrowiec nie wraca.

Był marzec. Tańczyłam naprzemiennie w Chabelet i w Trocadero. W tym okresie czasu powinnam była czuć się całkiem szczęśliwą, a jednak z jakichś niewytłumaczalnych przyczyn byłam ustawicznie przygnębiona.

Po raz drugi tańczyłam pewnego wieczoru w Trocadero „Marsz żałobny” Szopena, a Skene grał na organach, i poraz drugi uczułam zimny powiew śmierci na czole i silny zapach tuberoz i kwiatów zmarłych. W loży, tuż obok sceny, siedziała moja maleńka córeczka; kiedy zaczęłam tańczyć marsza, nagle wybuchła tak strasznym płaczem, jak gdyby jej małe serduszko miało pęknąć i zawołała głośno:

„Ach, dlaczego moja mama taka smutna?”

Był to pierwszy słaby molowy akord z uwartury do tragedji, która niedługo potem, na zawsze zniszczyła moje nadzieje na wszystkie radości życia. Zdało mi się, że bywają cierpienia zabijające duszę na zawsze, choć człowiek jeszcze długo żyje. Ciało wlecze się dalej po nędznej drodze życia, ale dusza zmartwiała na wieki. — Wielu ludzi twierdzi, że ból wpływa

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca: oficjalistów, nauczycieli, bonw, nielęgniarki, gospodynie dworskie, kucharzy, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną 9755

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Polski Bank Zaliczkowy  
w Przemyslanach  
poszukuje

kwalfikowanego ksiązkowego

w wieku do lat 40 z kilkuletnią praktyką w Spółdzielniach, Bankach, lub Kasach Oszczędności Płaca według umowy. Posada do objęcia zaraz. Podania nalezcie udokumentowane wraz z świadectwem lekarskim urzędowem należy wnieść na rece Dyrekcji do dnia 15 grudnia br. 10525

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

4 POKOJOWE mieszkanie we willi ul. Zadwórzanska z komiorem i centralnem ogrzewaniem od 1 stycznia do wynajęcia. Blizszych wyjaśnień udziela biuro inżyniera Koczura ul. Akademicka 1 3 il p. w godzinach od 5—7 wieczorem. 10526

3 POKOJE, czynsz wedle umowy, wynajem Zgłoszenia administracja pod „Okazja”. 1515

3—4 pokoje kuchnia największy komfort słoneczne, suche do wynajęcia. Ogładać Tarnowskiego 34. Godzina 3—4. 1047

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

FRANCUSKA ma kilka godzin wolnych. Zgłoszenia pod: „Francuska”. 10548

50 LEKCJI 20 zł. wyucza pisanie na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym, oraz przyjmuję przepisywanie skryptów, podań i wszelkiej korespondencji. Lemańska, Żybiłkiewicza 5. 10523

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz.

UNIEWAZIAM zgubiony indeks nr. 29565, Adam Raczyński, stud. mec. 10593

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

## NA ZIMĘ

wałeczki do okien, file na zasłony najtaniej u firm: 10531

L. Małwijowski Lwów, Chorążczy 8. Tel. 40-11.